

Ladziński, Cezary

"Filozofia świata", Michał Heller, Kraków 1991 : [recenzja]

Studia Teologiczne 10, 297-298

1992

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Autor recenzowanej pracy zdaje sobie sprawę z tego, że „pogodzenie ze sobą” idei kreacji i ewolucji, rozważanych na przykładzie procesu hominizacji, wymaga przede wszystkim rozróżnienia dwóch płaszczyzn badawczych. Jedną jest charakterystyczna dla nauk szczegółowych, druga zaś dla nauk filozoficznych. Punktem wyjścia w ich powiązaniu są wyniki nauk psychologicznych i przyrodniczych, szczególnie dotyczących zagadnienia psychizmu. Zagadnienie psychizmu jest bowiem kluczowe dla rozwiązania kwestii hominizacji. Ponieważ jednak raczej tych wyników nie są w stanie wyjaśnić „jakościowej” różnicy pomiędzy człowiekiem a zwierzęciem, J. M. Dołęga wskazuje na konieczność odwołania się do argumentacji filozoficznych. A te argumentacje mieszczą się w ramach systemów filozoficznych, na które powołuje się autor recenzowanej książki. Warto w tym miejscu podkreślić, że praca J. M. Dołęgi spełnić może ważną rolę w dyskusji z poglądami St. Butryna — czołowego marksisty polskiego (*Czy wszechświat został stworzony?*, w: *Człowiek i światopogląd* 271/1988/8, s. 84-94) oraz L. Bělki — czeskiego uczonego zajmującego się problematyką kreacjonizm (*Vědecký kreacionismus*, Praha 1990).

Pierwszy z wymienionych autorów podkreśla, że próba udowodnienia, na podstawie pewnych teorii oraz faktów przyrodniczych twierdzenia, że wszechświat został stworzony przez Boga jest niemożliwa. O tym, że wszechświat został stworzony, przekonują raczej filozoficzno-metafizyczne. Trzeba przyznać, że teza ta jest poprawna pod względem metodologicznym. Szkoda jednak, że takie podejście marksistów jest ograniczone najczęściej do zagadnienia początku wszechświata. Zagadnienie hominizacji domaga się podobnego potraktowania. Z kolei L. Bělka ujmuje problem kreacjonizmu i ewolucjonizmu m.in. z perspektywy idei głoszonych przez naukowych kreacjonistów. Głoszą oni, że trzeba dosłownie traktować siedmiodniowy cykl stworzenia wszystkiego przez Boga opisany w Księdze Rodzaju oraz że ewolucja jest ideą ateistyczną (por. K. K l o n o w s k i, *Uwarunkowania metodologiczne kreacjonizmu naukowego*, Miesięcznik Diecezjalny Gdański, 30/1986/10-12, s. 424-445). Oczywiście jest to, że spojrzenie na kreacjonizm z takiej perspektywy musi prowadzić do nieporozumień. Niemniej jednak analizy L. Bělki potwierdzają główną ideę pracy J. M. Dołęgi, a mianowicie możliwość dotycząca wypracowania wspólnego pola, może nawet jednej, nowej nauki, w której mieściłyby się zarówno refleksje przyrodnicze, jak i filozoficzne.

Na zakończenie chciałbym dodać, że książkę J. M. Dołęgi można wykorzystać do dyskusji światopoglądowych lub w katechezie młodzieży szkół średnich. Szczególnie cenną może okazać się w rozwiązywaniu światopoglądowych dylematów młodych ludzi, którzy deklarując się jako wierzący w Boga i równocześnie poznając idee teorii ewolucji przeżywają intelektualne rozterki: wiara czy nauka, człowiek stworzony został przez Boga czy też jest zaledwie kolejnym ogniwem ewolucji biologicznej. Mam nadzieję, że lektura omawianej książki jednoznacznie przekona czytelnika, że wyniki nauk szczegółowych oraz refleksja filozoficzna dotycząca zagadnienia hominizacji nie muszą być traktowane wykluczająco, koniunkcyjnie, co najwyżej alternatywnie bądź komplementarnie.

Kazimierz Kłosowski

Michał Heller, *Filozofia świata*, Znak, Kraków 1991, ss. 190.

Ks. Michał Heller urodził się w 1936 r. w Tarnowie. Profesor filozofii Papieskiej Akademii Teologicznej, członek wielu towarzystw międzynarodowych, pracownik Watykańskiego Obserwatorium Astronomicznego w Castel Gandolfo. Wykładał na uniwersytetach w Louvain, Oxfordzie, Leicester, Bochum. Wraz z ks. J. Życińskim założył czasopismo „Philosophy in Science”, z siedzibą w Arizonie. Publikował m.in. w „Tygodniku Powszechnym”, „Znaku”, „Przeglądzie Powszechnym” oraz czasopismach specjalistycznych. Wydał między innymi: *Wobec Wszechświata*, Kraków 1970; *Spotkanie z nauką*, Kraków 1974; *Początek świata*, Kraków 1976; *Wszechświat i słowo*, Kraków 1981; *Usprawiedliwienie świata*, Kraków 1984.

Co zatem przynosi jego szósta z kolei wydana przez Znak książka, *Filozofia świata?* Jest to popularny wykład osnuty wokół najważniejszych postaci i kierunków z dziejów filozofii przyrody, wnoszących istotny wkład w historię i współczesność tego działu filozofii: Platona, Arystotelesa, Kartezjusza, Newtona, Leibniza, Kanta, Whiteheada, Poppera i tzw. racjonalistycznej filozofii przyrody. Książka składa się z dwunastu rozdziałów: 1) Pierwsze zagadnienia filozofii przyrody — problem elementarności (15-19); 2) Filozoficzny mit o stworzeniu — Platońska filozofia przyrody (20-30); 3) Fizyka Arystotelesa (31-46); 4) Metoda kosmologicznych spekulacji Arystotelesa (47-53); 5) Mechanicyzm Kartezjusza (54-61); 6) Izak Newton i matematyczne zasady filozofii przyrody (62-79); 7) Świat Leib-

niza, najlepszy z możliwych (80-93); 8) Emmanuel Kant i aprioryczne warunki nauk (94-108); 9) Romantyczna filozofia przyrody (109-128); 10) Kosmologia Whiteheada: Wszechświat jako proces (129-145); 11) Otwarty Wszechświat Poppera (146-165); 12) Zagadnienia i metody filozofii przyrody (166-186). Rozdziały te poprzedza „Wstęp”, w którym autor uzasadnia, co skłoniło go do wydania tej książki i jaki jest jej cel. Zakończona jest indeksem nazwisk i indeksem rzeczowym, które stanowią pomocną stronę przy studiowaniu tej pracy.

Książka wprawdzie opiera się na treści wykładów prof. Jeana Ladriere'a, wokół najważniejszych postaci i kierunków z dziejów filozofii przyrody, ale — jak sam autor podkreśla — nie jest kopią wykładów tego profesora, gdyż prof. Ladriere ograniczył się do omówienia relacji fizyka — metafizyka u Arystotelesa, Kartezjusza, Leibniza, Kanta i Whiteheada. Natomiast Michał Heller uzupełnił ten poczet przez uwzględnienie Platona, Newtona, Poppera i tzw. romantycznej filozofii przyrody.

Filozofia świata zawiera przegląd najważniejszych kierunków filozofii przyrody. Celem tego przeglądu było „wyciągnięcie lekcji z historii, prześledzenie tych wątków myślowych, które by i dziś, w klimacie tak ostro kontrolowanym przez nauki przyrodnicze, miały szansę stać się filozoficzną refleksją nad przyrodą”.

Książki nie należy traktować jako kursu historii przyrody, są to jedynie zagadnienia wybrane z dość ostrą stonniczością na rzecz tego, co autor uznał za ważniejsze.

Praca ta opiera się na tym, że w filozofii bardziej niż w innych dziedzinach poznania obecny stan badań jest uwarunkowany tym, co inni na dany temat już powiedzieli. Podejście, jakie autor prezentuje w niniejszym cyklu wykładów, nie ogranicza się do patrzenia z „wewnętrznej pozycji żadnego konkretnego systemu filozoficznego, ale jest próbą — za pośrednictwem historii najważniejszych poglądów filozoficznych — wytropienia autentycznie filozoficznych wątków w problematyce poruszanej przez współczesne nauki przyrodnicze.

Książka ta jest przeznaczona dla przyszłych filozofów, nie specjalizujących się w filozofii przyrody. Uważam, że każdy adept filozofii powinien zapoznać się z tą pozycją książkową, która rozszerzy pogląd na otaczającą go rzeczywistość oraz pobudzi do bardziej osobistych refleksji.

Cezary Ladziński

Józef M. Dołęga, *Znak — język — symbol. Z podstawowych zagadnień komunikacji*, ATK, Warszawa 1991, ss. 157.

Książkę Józefa Marcelego Dołęgi zaliczyłbym do grupy wciąż bardzo potrzebnych wstępów lub wprowadzeń do różnych dziedzin wiedzy. Te wprowadzenia są potrzebne nie tylko tym, którzy chcą zorientować się w problematyce danej nauki, lecz także tym, którzy chcą ją utrwalić lub powtórzyć.

Recenzowana książka jest wprowadzeniem do teorii komunikacji. Różni się od wielu innych wprowadzeń i zarazem charakteryzuje ją podobieństwo do świetnych tego typu wstępów, publikowanych przez prof. Antoniego B. Stępnia. Cechą jego wstępów, a tym samym recenzowanej tu książki J. M. Dołęgi jest zestawienie bogatej informacji o nurtach i autorach, trafne wskazanie na główne lub dominujące zagadnienia i ich rozwiązania, przytoczenie podstawowej literatury.

Cechą ponadto wyróżniającą książkę J. M. Dołęgi jest jej charakter zarówno wprowadzenia, jak i monografii. Wprowadzenie nadaje pracy przejrzystość i lekkość, która ma dodatkowe źródło w dobrym i komunikatywnym języku, natomiast struktura monografii wprowadza do pracy pełniejszy niż we wprowadzeniach zarys problemów.

Trzeba dodać, że recenzowana książka jest dobrze osadzona w literaturze, że jasno ukazuje charakter dziedziny, w którą wprowadza, że jest czytelnie zbudowana. Z pożytkiem będzie ją czytał nie tylko ktoś, kto chce poznać zagadnienia, sygnalizowane tytułem książki, i zarazem ktoś, kto chce utrwalić lub powtórzyć zawarte w niej zagadnienia, lecz także historyk filozofii.

Historyka filozofii, który na ogół zna przytoczoną literaturę, teraz w tym podsumowaniu o charakterze wstępu i monografii, zaskakuje — wyrażająca się i interpretująca referowane problemy — powtórzona za opracowaniami filozoficznie zorientowana tendencja ewolucjonistyczna, materialistyczna i pozytywistyczna. Na tendencję ewolucjonistyczną i materialistyczną wskazuje np. w problemie genezy świadomości (s. 165-167) brak tematu duszy. O tendencji pozytywistycznej informuje na s. 12 w temacie przedmiotu naturalnego poznania wskazywanie tylko na zespoły bytów. Są pominięte byty jednostkowe, np. człowiek, zwierzę, roślina.